

rażenie wspaniałe, wzniosłe, które można mniej więcej przełomaczyć: mówić patriotycznie. Gdy Wielkomadziar chciał ten właśnie kościół poświęcić, zamknął drzwi i przyszedł ksiądz. Wówczas ksiądz ma-dziarscy, w towarzystwie sędziego i żandarmerii. Lud tłoczył się w ciasnych ulicach przed swoim kościo-łem; chcą im przeszkodzić wejść. Wówczas ksiądz ma-dziarski (pomylcie: ksiądz) prosi woźnicy, by jechał w tłum! Krzyki, jęki, ludzie przejechani, konie stają, zatrzymane. Wówczas sędzia każe żandarmerii strzelać. Na odległość kilkudziesięciu kroków! Okropne skutki zna teraz cała Europa.

Gdy następnie sprawę wniesiono do parlamentu węgierskiego, zamieniono ją niezwłocznie na napad Słowaków na władzę. Wszyscy Madziarowie w sali i prezes, a nawet minister sprawiedliwości działają zgodnie, sprawa zostaje odrzucona, interpelant wyszy-dzony i złażany.

Czy jakikolwiek inny parlament mógłby „mówić tak patriotycznie”? Czy to nie fakt jedyny w swoim rodzaju? Po wielkomadziarsku wspaniały!

Inny przykład: Gdy którykolwiek z innych narodowości na Wę-grzech chce się bronić przeciw Wielkomadziarom, mu-si być skazana. A to się dzieje w sposób następujący: Większość tych ludów—to Słowianie. Gdy usiłują bron-ić swojej mowy, lub swojej narodowości, nazywa się to zaraz „propagandą panslawistyczną”, a to się równa zdradzie ojczyzny. Innymi słowami na Węgrzech więk-szość w danej chwili to zdracyj ojczyzny! Pytam w zdumieniu: Czy istnieje coś podobnego w jakimkolwiek innym kraju? Czy nie jest to fakt jedyny? Oto wyni-kiem niedościgłej wprawy Wielkomadziarów w „mówie-niu patriotycznym”. Stąd ich wielki przemysł poste-puje teraz coraz dalej, albowiem ludy sąsiednie są po-bite, stoją oniemiale.

Potem chodzi jeszcze o króla! Czy też zdolają a niego osiągnąć to samo, gdy w sprawie wyborczej bę-dą do niego przemawiali patriotycznie.

Chodzi tu o największy przemysł Węgier. Czy ma zniknąć bez śladu? Albo może słowo królewskie...

TELEGRAMY.

Z Dumy.

Petersburg, 18 listopada. (A. P.) — Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Dumy jest wybór wiceprezesów i sekretarza; określenie ilości i obiór wicesekretarzy; podział członków Dumy na od-działy.

Petersburg, 18 listopada. (Ag. P.) Duma pań-stwowa otrzymała depesze, z życzeniami szczęśliwej działalności, od odeskiej i talskiej rady miejskiej i od kiszyniowskiej rady ziemców.

Przewóz zboża.

Petersburg, 17 listopada. (A. P.) — Narada, zajmująca się omawianiem współczesnego położenia i warunków handlu zbożowego, odbyła d. 16 b. m. pod przewodnictwem ministra handlu, uznała za pożą-dane, aby przewóz zboża do gubernii, dotkniętych głod-em, odbywał się według taryfy normalnej.

Różnica zaś pomiędzy taryfą normalną a ulgową ma być wydawana osobom, otrzymującym sumy z ka-sy skarbowej.

Cholera.

Petersburg, 17 listopada. (Ag. P.) — W Jo-katerynosławiu, Kijowie, Troicku, Nowogoriewsku były wypadki cholery. W gubernii samarskiej od po-zątku epidemii zachorowały 382 osoby, zmarło 202; w powiatach zachorowało 771, zmarło—391. W czer-niowskiej gub. zachorowało 114 osób, zmarło—66.

Rozbicie pociągu.

Jekaterynosław, 17 listopada. (Tel. Ag. P.) Pomiędzy Ługańskiem a Mchovem nastąpił rozbitcie pociągu i przerwa w ruchu. Uszkodzone są parowo-zy; ofiar niema.

Tor w wielu miejscach jest uszkodzony skutkiem szalejącej burzy.

Wypadki na morzu.

Konstantynopol, 17 listopada. (Ag. P.) — „Correspondenz Bureau” donosi, że wskutek burzy w ciągu ostatnich dwóch dni było wiele nieszczęśliwych wypadków na Czarnym Morzu. Na dno poszło 5 stat-ków parowych i 7 żaglowców.

Szpiegostwo we Francji.

Marsylia, 17 listopada. (A. P.) — Aresztowa-no Jerzego Adrien, który niejednokrotnie jeździł w o-statnich czasach do Tuluzy i Brukselli.

W. Persyi.

Teheran, 17 listopada. (Ag. P.) — Turcy zajęli miasto Serdeszt i naznaczyli swojego kajmakana. Sąsiedni chanowie przyjęli poddaństwo tureckie. Su-nicka ludność Kurdystanu bardzo mało przeciwdzia-ła Turkom.

Podróż ministra.

Władywostok, 17 listopada. (Ag. P.) — Przy-był tutaj minister wojny, Taft.

Choroba Królowej Saskiej.

Drezno, 18 listopada. (A. E. O.) Królowa

wdowa Karola zachorowała ciężko. Ma ona wrzód w głowie. Pacjentka ma wysoką gorączkę, lekarze stwierdzili wielki upadek sił. Stan chorej wobec jej sędziwego wieku, budzi największe obawy. (Królowa Karola jest wdową po zmarłym przed laty kilku królu Albercie, i stryjenką panującego obecnie króla saskie-go. Ma lat 75. *Przyp. Red.*)

W ostatniej chwili.

Drugie posiedzenie Dumy.

Petersburg, 18 listopada. (Ag. P.) Posiedze-nie otwarte o godz. 11 rano. Przewodniczy Chomiakow. Wszedłszy na trybunę prezesowską, Chomiakow składa pokłon Dumie i, oznajmiwszy, że na porządku dziennym jest obiór 2 wice-prezesów, poddaje pod gło-sowanie kwestye, czy Duma chce utrzymać porządek, praktykowany w drugiej Dumie, czy też wzbierać wice-prezesów, zgodnie z opracowanym przez drugą Dumę projektem ustawy Dumy.

Prawica, umiarkowani i październikowcy głosują za porządkiem, praktykowanym w pierwszych dwóch Dumach.

Kadeci i z nimi cała opozycja, głosują za stoso-waniem projektu organizacji wewnętrznej Dumy.

Widoczna większość głosów przechodzi projekt pierwszy: obiór prezesa odbywać się będzie zgodnie ze zwyczajem, praktykowanym w pierwszych dwu Dumach.

Prezes stawia dalej pytanie—kto z mających być wybranymi wice-prezesów będzie jego zastępcą: czy ten, który otrzyma większą ilość głosów, czy też ten, którego nazwisko będzie figurowało na pierwszym miejscu złożonych kartek. Ta droga decydowania kwestyi może bowiem być ważną wrzecie, jeśli obaj wice-prezesowie otrzymają jednakową ilość głosów. Może być jeszcze jedno wyjście—Duma może zdecydować kwestyę przez specjalne głosowanie.

Rozpoczynają się rozprawy. Przemawiają: Krupieński, obaj hr. Bobrińscy, hr. Uwarow, Kapustin, Pergament, Maklakow. Zdania rozdzielają się: część październikowców, opierając się na praktyce ziemców, uważa za najodpowiedniejsze ustanowić porządek, na mocy którego zastępcą prezesa będzie wiceprezes, wy-brany większością głosów na pierwszego wiceprezesa.

Tak formułuje ten projekt hr. Aleksy Bobrińskij.

Kadeci zaś, opierając się na 9 artykule praw o Dumie państwowej i na objaśnieniu Senatu rządzą-czego, uważają za konieczne wybrać z początku 2 wi-ceprezesów, a dopiero później, na mocy specjalnego postanowienia Dumy, zdecydować, który z nich ma być zastępcą prezesa.

Zatwierdzone przez Okręg Naukowy

Wieczorne Kursy dla dorosłych

w zakresie 7^{mu} klas gimnazjum.

Specjalne przygotowanie na świadectwo z 4-ck klas, oraz na dyplom. Wykłady prowadzą profesorowie. Opłata—3 ruble miesięcznie. Kurs—półroczy-ny. I-szy semestr od 1 grudnia do Maja. Zapisy — codziennie.

KIEROWNICZKA

Marya Rubinstein, Nowolipki 26.

6101

Filharmonja.

W środę, d. 20 list. koncert nadzwyczajny. Orkiestra pod dyr. E. M. Reznicka. Fortepian S. Rachmaninoff. Koncert własny Nr. 2 trzy preludya. (Bil. 40 k.—3 rub.)

W czwartek, 21 listopada, koncert W. Bou-jukli'ego, z udz. orkiestry. (Koncert Paaba — Śmierć Izoldy. (Bil. 40—60 i 80 kop.)

W piątek, d. 22 listopada, koncert belgijski i francuski pod dyr. Leona RINSKOPFA, dyr. koncer-tów w Kursal w Ostendzie, z udziałem Janyiny KORO-LEWICZ-Waydowej. (Bil. 40 k.—3 rub.)

W sobotę, 23 list., pożegnalny występ Pawła KOCHANSKIEGO i Artura RUBINSTEINA. Dzieła solowe z towarzyszeniem orkiestry. (Bil. 40, 65 i 80 kop.) 6284

Stanisława Sobolewska

lekarz-dentysta

Przyjmuje od 10—2 i od 4—7. Złota 43.

6055

Zaprzeczenie.

Poznań, 18 listopada. (Tel. wł.) Znana firma polska „Drwęski i Langner” w Poznaniu (własność p. Marcina Biedermana), która skutecznie konkuruje z kolonizacją pruską, wykupując ziemie z rąk niemiec-kich, stała się ofiarą intrygi hakatystów. W tych dniach p. Marcin Biederman nawiązał pertraktacye z właścicielem rozległych dóbr, pozostających w niemiec-kim rąku. Komisya kolonizacyjna drogą przekupstwa dowiedziała się o tej bliższej sprzedaży. Aby więc od-wlec sprzedaż aż do chwili uchwalenia przez sejm pruski nowych funduszw, organ komisyi w Poznaniu, „Posener Tageblatt”, puścił pogłoskę o niewyplacalno-ści p. Marcina Biedermana, licząc na to, że Niemiec, sprzedający majątek, w decydującej chwili się cofnie, a inne firmy odmówią kredytu. Intryga się nie udała, „Posener Tageblatt” musiał odwołać swą wiadomość. Firma „Drwęski i Langner” wytoczyła już temu pis-mu sprawę o rozmyślnie podrywanie kredytu przez szerzenie fałszywych pogłosek. Wysokość pretensyi akcyi cywilnej wynosi 100,000 mar.

Krwawy napad przy ul. Leszno.

Dziś, około g. 11 r., ul. Leszno przechodził po-borca monopolowy, 32-letni Mikołaj Bojarski, w towa-rzystwie 2 szeregowców piechoty.

Nagle w pobliżu domu № 138 otoczyło go 10 nieznajomych ludzi, którzy rozpoczęli strzelanie z re-wolwerów. Jeden z żołnierzy, któremu kula rewol-werowa przeszła tużewia, padł na ziemię, brocząc krwią.

Tymczasem napastnicy odebrali Bojarskiemu tor-bę z pieniędzmi, w której znajdowało się z górą 2,000 rb., i rozpięzłi się poprzedz w różne strony.

Podczas drugiego żołnierza, towarzyszący Bojar-skiemu, zaczął strzelać z karabinu w kierunku ucieka-jących i zranil przechodzącego tamtędy robotnika, Ignacego Dąbrowskiego.

Wkrótce na miejsce wypadku przybył miejscowy komisarz z oddziałem wojska i zarządono rewizję przechodniów w okolicy Leszna.

Wzwany lekarz Pogotowia Ratunkowego opa-trzył ranę Bojarskiego, któremu kula skaleczyła powierzchownie twarz, a drugiego ranęgo żołnierza, odwiózł w stanie ciężkim do szpitala Ujazdowskiego.

Według krążących pogłosek, policya znalazła na ulicy porzuconą przez bandytów torbę wraz z całą gotowizną.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, raniony żołnierz po przywiezieniu do szpitala życie zakończył.

Berlin, 18 listopada. (Tel. własny).

	17/11	18/11
Ruble w zlocie	215.50	215.50
Ruble w gotówce	215.25	215.20
Wpłaty na Warszawę i Petersburg	214.90	214.75
Dyskonto prywatne	7	

CYRK CINISELLI.
D z i s,

Wieczór nowości. 1 ATHLETAS, zdumiewają-ce popisy: GRY OLIMPIJSKIE, The Magnets na motocyklu, M-lle RENZ—amazonka, ROBINION scena komiczna, Amerykanie z Lancashire'u. Heloi-se, Wilson, Amoros, Hungaria Karoly, Toui-toiff i Seiffert. Bioskop. Początek o godz. 8 wiecz. Szczegóły w programach.

Dr. B. MAJZEL Nowy-Swiat 17. Tel. 76-76. Choroby włosów, skóry i weneryczne do 11 r. i od 5—7½, w. Pania 4—5 pp. 5711

SAM. RAJCHER adw. przysięgły powrócił. Plac Grzybowski 7, przymuje 5-7. 6221

Lecznica chorób zębów i Gabinet dentystyczne
lek. dent. Stawiskiej Landau i D-ra Winawera
ul. Żabia № 2 (plac Żelaznej Bramy № 4)
przyjęcie codziennie od 9 do 7 pp. tel. 82—59.
Opłata według takey 5600

Nowa Gazeta, 18.11.1908, p. 6

Downloaded from My Heritage, 2006

Philharmonic.

On Wednesday, November 20, special concert. Orchestra conducted by E. M. Reznicka.
Piano by S. Rachmaninoff. Own Concerto No. 2, three preludes. (Bill. 40 pp. - 3 rubles)

[Translation: Google]